

Sygn. akt I ACa 59/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 czerwca 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSO del. Aneta Pieczyrak-Pisulińska
Protokolant :	Justyna Skop

po rozpoznaniu w dniu 10 czerwca 2022 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa J. L.

przeciwko (...) Bank (...) Spółce Akcyjnej w K.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 16 listopada 2021 r., sygn. akt I C 924/18

- 1) oddala apelację;
- 2) zasądza od pozwanego na rzecz powódki 4 050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) złotych z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego.

	SSO del. Aneta Pieczyrak-Pisulińska	
--	-------------------------------------	--

Sygn. akt I ACa 59/22

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy zasądził od (...) Banku (...) S.A. K. na rzecz powódki 88.198,67 złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 listopada 2018 r. i 7417 złotych z tytułu kosztów procesu, oddalił powództwo w pozostałym zakresie oraz nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa 916,46 złotych kosztów sądowych.

W uzasadnieniu jako podstawę faktyczną podał następujące okoliczności:

Powódka zamierzała kupić mieszkanie na co potrzebowała ok. 120.000 zł. W sprawie wyboru banku i odpowiedniego kredytu zwróciła się do pośrednika – doradcy kredytowego. Odradzał jej kredyt w złotówkach jako niekorzystny i w tym celu przedstawił wysokość rat przy kredycie złotowym i frankowym. Kredyt frankowy wypadł korzystniej, a powódce zależało na jak najniższej racie. Miała przy tym świadomość, że przy proponowanym kredycie, wysokość raty w złotówkach będzie zależała od kursu franka, ale doradca zapewniał ją, że frank szwajcarski jest stabilną walutą. Powódka nie miała możliwości negocjowania zapisów umowy. Doradca nie wyjaśniał jej pojęcia spreadu ani w jaki sposób ustalania przez bank kursu walut w tabeli.

We wniosku kredytowym, złożonym 29 września 2008 r. powódka wniosowała o kredyt hipoteczny w kwocie 132.000 zł. Podpisała oświadczenie, że dokonała wyboru oferty kredytu w złotych indeksowanego do waluty obcej mając pełną świadomość ryzyka związanego z takimi kredytami oraz że została poinformowana przez pracownika banku o ryzyku i skutkach wynikających ze zmiennej stopy procentowej oraz zmiany kursów i jest w pełni świadoma ich ponoszenia, a także tego, że każda zmiana kursu walutowego oraz stopy procentowej będzie miała wpływ na wysokość zaciągniętego kredytu oraz wpłynie na wysokość rat kapitałowo-odsetkowych.

Umowa nr (...) została zawarta 21 października 2008 r. i na jej podstawie udzielono powódce kredytu w kwocie 132.000 zł na częściowe sfinansowanie robót budowlanych związanych z nabyciem i remontem lokalu mieszkalnego oraz na refinansowanie udokumentowanych kosztów związanych nieruchomością położoną w G. (§ 1 ust. 1 i 3). Kredyt był indeksowany kursem CHF, miał być spłacany w 360 ratach kapitałowo-odsetkowych (§ 5 ust. 4 umowy), do 10 sierpnia 2039 r. (§ 1 ust. 2 umowy). Umowa kredytu nie określała kwoty kredytu w walucie CHF. Ustalono oprocentowanie i marżę banku. Zgodnie z informacją o koszcie kredytu, miał on wynieść 112.808,92 zł. Umowa w zakresie indeksacji (waloryzacji), zarówno kwoty kredytu jak i rat kredytu, zawierała następujące postanowienia:

- § 1 ust. 1 zd. 1 – „Bank udziela Kredytobiorcy na jego wniosek z dnia 29.09.2008 roku kredytu w złotych indeksowanego kursem CHF w wysokości (...)”
- § 1 ust. 1 zd. 2 – „Równowartość wskazanej kwoty w walucie CHF zostanie określona na podstawie gotówkowego kursu kupna CHF Banku z dnia wypłaty (uruchomienia) pierwszej transzy kredytu (kurs notowany z pierwszej tabeli kursowej Banku – tabela A w tym dniu) i zostanie podana w harmonogramie spłat.”;
- § 2 ust. 9 – „Kredyt zostanie uruchomiony w złotych, a jego równowartość w walucie CHF ustalona zostanie według kursu kupna określonego w § 1 ust. 1, w dniu uruchomienia pierwszej transzy kredytu. Kolejne transze kredytu będą uruchamiane w złotych, a ich równowartość w walucie CHF będzie określona każdorazowo według kursu kupna na podstawie gotówkowego kursu kupna CHF Banku z dnia wypłaty (uruchomienia) danej transzy kredytu (kurs notowany w pierwszej tabeli kursowej Banku – tabela A w tym dniu).”
- § 5 ust. 1 zd. 2 – „Kredyt, odsetki oraz inne zobowiązania wyrażone w CHF będą spłacane w złotych jako równowartość raty w CHF przeliczonej według gotówkowego kursu sprzedaży CHF Banku z dnia wymagalnej spłaty raty (kurs notowany w pierwszej tabeli kursowej Banku – tabela A, w tym dniu).”
- § 5 ust. 8 – „Wartość przedterminowej spłaty, o której mowa w ust. 7 w złotych obliczona jest według kursu sprzedaży CHF określonego w ust. 1, ustalonego w dniu przedterminowej spłaty kredytu lub jego części.”

Kredyt na wniosek powódki został uruchomiony 28 października 2008 r., a jego saldo po uruchomieniu wynosiło 52.698,82 CHF. Spłata kredytu następowała przez pobieranie środków z rachunku bankowego powódki. Do przeliczania na CHF spłacanych w złotówkach rat pozwana stosowała kursy gotówkowej sprzedaży waluty z dnia transakcji. W okresie od kwietnia do grudnia 2009r. pozwana stosowała kurs średni NBP z dnia transakcji. W związku ze wzrostem kursu CHF i wzrostem wysokości rat powódka w październiku 2012 r. zaprzestała regularnej spłaty kredytu, w związku z czym bank wypowiedział umowę, a całą należność postawił w stan natychmiastowej

wymagalności. W dniu 3 kwietnia 2013 r. przeliczył saldo kredytu w CHF na złote według kursu średniego NBP z dnia wypowiedzenia tj. 29 marca 2018 r.

Powódka 24 marca 2014 r. sprzedała lokal za kwotę 192.000 zł, z czego 182.000 zł nabywca zapłacił bankowi jako wierzycielowi hipotecznemu z tytułu udzielonego kredytu. Łącznie na poczet spłaty tego kredytu bank otrzymał kwotę 220.229,60 zł. Różnica między wysokością wszystkich spłat a kwotą kredytu wynosi 88.229,60 zł.

Sąd pierwszej instancji wyjaśnił, że ten stan faktyczny ustalił w oparciu o niekwestionowane przez strony dokumenty oraz o zeznania powódki. Odnosząc się do zeznań świadków P. J. i R. G. (1) dotyczących sposobu ustalenia przez pozwaną kursów CHF, sposobu ustalania spreadów, konieczności i sposobu pozyskiwania waluty CHF, a także ryzyka ponoszonego przez bank w związku z zawieraniem umów indeksowanych kursem CHF, uznał że nie miały one istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, ponieważ istotne było, czy jakie informacje pozwana przekazała powódce na etapie przygotowania umowy i jej zawarcia, a takich informacji świadkowie nie mogli posiadać, skoro nie uczestniczyli w zawarciu tej umowy.

Sąd ten uznał, że roszczenie zasługiwało na uwzględnienie wobec stwierdzenia nieważności umowy. Podkreślił, że umowa będąca przedmiotem sporu, jest umową kredytu w rozumieniu art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - prawo bankowe oraz, że zawierając umowę pozwana miała status przedsiębiorcy, a powódka status konsumenta w rozumieniu art. 22¹ k.c. Umowa zrodziła między stronami stosunek obligacyjny, którego nieodłączną cechą jest zgodna wola stron zarówno co do jej zawarcia jak i jej postanowień, które muszą być na tyle jasne i zrozumiałe dla każdej ze stron aby nie narażały strony na rażącą sprzeczność postanowień umowy z jej interesem. Zaznaczył, przytaczając art. 353¹ k.c., że wynikającą z niego zasadę swobody umów w tym wypadku modyfikowała konieczność zachowania przepisów regulujących ochronę konsumenta, zawartych w Dyrektywie 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich. Tym samym już w dacie zawarcia umowy konieczne jest ustalenie wysokości kredytu, a tym samym wysokości zobowiązania kredytobiorcy (konsumenta) wobec banku, co może być wyrażone w sposób kwotowy albo też przez zastosowanie obiektywnie weryfikowalnego mechanizmu jego waloryzacji, w tym indeksacji walutą obcą. Zastosowanie walutowych klauzul indeksacyjnych winno opierać się jednak na takich zasadach aby zmienność kursu waluty obcej była wyznaczana przez element zewnętrzny i obiektywny wobec stron. Dopuszczalne jest zatem stosowanie indeksacji walutowej, co nie narusza ani zasady nominalizmu z art. 358¹ k.c., ani zasady swobody umów z art. 353¹ k.c., jednakże pod warunkiem, że pozwala na określenie koniecznych przedmiotowo postanowień umowy kredytowej, określonych w art. 69 prawa bankowego. Istnieje zatem wymóg zastosowania takiego mechanizmu określania kursu CHF na potrzeby ustalenia zarówno salda kwoty kredytu jak i rat spłaty, który byłby niezależny od arbitralnych decyzji kredytodawcy, w tym posłużenia się kursami innych instytucji finansowych, w szczególności średnim kursem NBP, nawet z określonym w umowie, dopuszczalnym poziomem odstępstwa, tak aby kredytobiorca z góry mógł ustalić poziom, do którego ponosi ryzyko związane ze skorzystaniem z takiego kredytu w konkretnym banku, a kredytobiorca takie zapisy powinien zaakceptować.

Dalej sąd pierwszej instancji powołując się na art. 385¹ § 1 k.c. wyjaśnił, że istnieje konieczność zbadania łączącej konsumenta z przedsiębiorcą umowy dla ustalenia, czy zawarte w niej postanowienia mają charakter niedozwolony (abuzywny), jednakże tylko w odniesieniu do tych postanowień, które nie zostały z konsumentem indywidualnie uzgodnione, a kontroli poddawane są w zasadzie te postanowienia, które nie określają głównych świadczeń stron. W przypadku gdy dane postanowienie określa główne świadczenia, przesłanką dopuszczalności kontroli jest stwierdzenie, że nie zostało ono sformułowane w sposób jednoznaczny.

Dokonując oceny postanowień umowy kredytu kwestionowanych przez powódkę w świetle materiału dowodowego, sąd meriti doszedł do przekonania, że umowa ta jest nieważna w całości ze względu na bezskuteczność jej głównych postanowień i niedopuszczalność zastąpienia ich innymi.

Wskazał, że klauzule waloryzacyjne zawarte zostały w § 1 ust. 1 zd. 1, § 1 ust. 1 zd. 2, § 2 ust. 9, § 5 ust. 1 zd. 2 i ust. 8. W szczególności w § 1 ust. 1 zawarte zostało postanowienie obejmujące zobowiązanie banku do udzielenia

powódce kredytu w kwocie wyrażonej w walucie polskiej oraz postanowienie, zgodnie z którym kapitał kredytu udzielonego w walucie polskiej poddawany będzie przeliczeniu na walutę obcą – CHF. Tak ustalona kwota stanowi bazę do wyliczenia wysokości rat, także wyrażonych w walucie CHF, które następnie przeliczane są na walutę polską. Postanowienie to określa zatem sposób ustalenia wysokości zobowiązania powódki, przy zastosowaniu klauzuli, tzw. klauzuli waloryzacyjnej czy indeksacyjnej, co oznacza, że wysokość świadczenia pieniężnego, czyli sumy, jaką ma zapłacić kredytobiorca bankowi, nie jest określona wprost (przez wskazanie konkretnej ilości jednostek pieniężnych), a w sposób pośredni, przez opisanie wartości, jaką ma mieć spełniane świadczenie za pomocą miernika innego niż pieniądz, w tym wypadku waluta obca.

Kwestionowane postanowienia umowy z § 1 ust. 1, § 2 ust. 9, § 5 ust. 1 umowy wskazują, że przeliczenie będzie dokonywane dwukrotnie – przy wypłacie kredytu oraz przy przeliczaniu rat celem ustalenia wyrażonej w walucie polskiej kwoty, jaką miała spłacać kredytobiorczyni. Pierwsze przeliczenie było dokonywane według kursu kupna, a drugie – według kursu sprzedaży i co najistotniejsze oba kursy będą ustalane według tabel obowiązujących w banku udzielającym kredytu. Wobec tego, w ocenie Sądu Okręgowego, wskazane postanowienia umowy zawierały klauzule abuzywne, gdyż pozwalały bankowi na dowolne ustalanie kursów kupna i sprzedaży waluty na potrzeby rozliczeń kredytowych. Umowa zawierała bowiem odesłanie do tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych i indeksowanych kursem walut obcych”, nie wskazując w żaden sposób warunków ich ustalenia i pozostawiając to do wyłącznej dyspozycji banku. Negatywna weryfikacja postanowień umowy dawała podstawę do przyjęcia zgodnie z art. 385¹ § 2 k.c., że takie postanowienia nie wiążą konsumenta i są bezskuteczne od momentu zawarcia umowy.

Analizując kwestię uzgodnienia indywidualnie przez strony umowy jej spornych postanowień na etapie zawierania umowy, sąd przywołał art. 385¹ § 3 k.c. i zaznaczył, że w świetle okoliczności sprawy należało stwierdzić, że bank przy zawieraniu umowy kredytu posłużył się wzorcem umowy, a zatem zgodnie z § 4 tego przepisu ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie z klientem spoczywał na stronie pozwanej. Jednakże postępowanie dowodowe wykazało, że kwestie, nie były uzgodnione z powódką indywidualnie. Oświadczenie powódki, z którego wynika, że znała i akceptowała ryzyka związane z kredytem indeksowanym (waloryzowanym) w walucie wymiennej, w szczególności ryzyko zmiany kursów walut, stanowiło oświadczenie blankietowe, a jego podpisanie nie oznacza, że pozwany zrealizował ze szczególną starannością, jakiej wymagało wprowadzenie do długoterminowej umowy mechanizmu waloryzacji, obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego, a kształtując treść klauzuli waloryzacyjnej zachował się w sposób lojalny wobec powódki uwzględniając jej uzasadnione interesy, w szczególności nie unaoczniał, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej, mimo dokonywanych regularnych spłat. Tymczasem oferowany kredyt przedstawiano powódce jako bardzo korzystny, a walutę waloryzacji jako stabilną. Obowiązkiem przedsiębiorcy dokonującego czynności z konsumentem jest natomiast podjęcie takich działań aby w sposób jasny, przystępny, zrozumiały i wszechstronny wyjaśnić mu wszelkie niezbędne informacje mające istotne znaczenia dla przyszłej umowy. W tym wypadku pozwany poza odesłaniem do „Tabeli kursów” obowiązującej w banku, nie wyjaśnił w jaki sposób i na jakich zasadach kursy te będą ustalane. Umowa nie określała ani kursu CHF wobec złotego ani sposobu jego ustalania na potrzeby wyliczenia zobowiązań powódki w chwili zawarcia umowy, uruchomienia kredytu, czy następnie podczas spłaty zobowiązania. Nawet bowiem jeśli kurs sprzedaży CHF wobec złotego w dacie zawierania umowy był znany czy też dostępny powódce, nie oznacza to, że w kolejnych okresach miało to miejsce, skoro ustalenie kursu pozostawione zostało wyłącznie bankowi. Powódka nie miała również żadnego wpływu na ustalanie kursu walut i wysokość rat kapitałowo-odsetkowych, a do określenia zobowiązania upoważniony był, zgodnie z umową jedynie pozwany. Sąd podkreślił, że oceny ważności umowy pod kątem abuzywności dokonuje się na dzień zawierania umowy, a nie na okres jej wykonywania.

Zdaniem tego sądu kwestionowane postanowienia umowne dotyczą głównych świadczeń stron, ponieważ są to postanowienia o charakterze konstytutywnym dla danego typu czynności prawnej, określające essentialia negotii umowy. Główne świadczenia banku przesądzające o istocie umowy łączącej go z kredytobiorcą, to oddanie do dyspozycji ustalonej kwoty kredytu na oznaczony w umowie czas i z przeznaczeniem na określony cel, a główne świadczenia kredytobiorcy obejmują korzystanie z udostępnionej mu kwoty kredytu zgodnie z postanowieniami

umowy, zwrot kwoty wykorzystanego kredytu, zapłata odsetek oraz prowizji. Klauzula waloryzacyjna (indeksacyjna) służy do ustalenia wysokości świadczenia głównego kredytobiorcy, czyli kwoty, jaką ma on zwrócić bankowi, stanowiąc instrument służący do ostatecznego ustalenia rozmiaru świadczenia kredytobiorcy. Mechanizmy, służące do przeliczania złotych na franki szwajcarskie aby mogły być stosowane muszą być uzgodnione i zaakceptowane przez obie strony w dacie zawierania umowy, a także winny być sformułowane w sposób jednoznaczny. Niejasny i niepoddający się weryfikacji mechanizm ustalania przez bank kursów waluty, pozostawiający bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, a klauzula, która nie zawiera jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w kwestii bardzo istotnej dla konsumenta, dotyczącej kosztów kredytu, jest klauzulą niedozwoloną.

Powołując się na argumentację Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, wskazał że klauzule indeksacyjne zawarte w umowach kredytowych, które dotyczą warunków określania kursu wymiany CHF na walutę polską, w tym kurs sprzedaży ustalany na potrzeby obliczenia raty kapitałowo-odsetkowej albo spłacanej przed terminem pozostałej części kredytu, dotyczą głównych elementów umów indeksowanych do innej waluty niż złoty polski. W tej sytuacji dochodzi do przekroczenia granic swobody umów, związanych z samą istotą umowy (art. 353¹ k.c.), co nie pozwala na akceptację treści zapisów dotyczących indeksacji kredytu do CHF. Przytoczone zapisy umowy przekraczały granice wyznaczone naturą stosunku obligacyjnego, bowiem przeliczenie złotych na franki szwajcarskie i odwrotnie następować miało przy przyjęciu kursów wynikających z tabel kursowych pozwanego, czyli to bank uzyskał wyłączne prawo do określania kursu CHF dla potrzeb rozliczeń zwartych umów. Zastosowany miernik do ustalenia ostatecznie i wiążąco wysokości zobowiązań powódki w dacie zawierania umowy (21 października 2008 r.) nie ma charakteru obiektywnego, a został pozostawiony jednostronnej i arbitralnej decyzji pozwanej. Powódka nie miała możliwości weryfikacji prawidłowości danych umieszczanych przez bank w tabeli kursów, a tym samym prawidłowości wyliczenia salda kredytu oraz wysokości kwoty należnych bankowi rat. Taki sposób ukształtowania zakresu praw i obowiązków stron umów nie spełniał kryterium transparentności, godził w równowagę kontraktową stron umowy i stawiał powódkę w znacznie gorszej niż pozwaną pozycji, co jest sprzeczne z dobrymi obyczajami.

Dalej sąd pierwszej instancji wywiódł, że eliminacja spornych postanowień umowy ze względu na abuzywność klauzul waloryzacyjnych, które służyły ustaleniu kursu sprzedaży CHF na potrzeby ustalenia wysokości raty kapitałowo-odsetkowej wpłynęła na zmianę głównego przedmiotu umowy i miała przełożenie na ocenę skuteczności jej wykonania ze względu na podważoną możliwość zgodnego z jej treścią ustalenia wysokości rat. Dodatkowo klauzule waloryzacyjne stanowią czynnik odróżniający w sposób wyraźny kwestionowaną umowę od umowy „zwykłego” kredytu złotowego, oprocentowanego według stopy WIBOR (z reguły wyższej od stopy LIBOR). Usunięcie mechanizmów dotyczących przeliczania złotych na CHF i odwrotnie prowadziłyby do powstania luki w umowie, bez możliwości jej zastąpienia. Podzielając stanowisko TSUE wyrażone w wyroku z 3 października 2019 r., C – 260/18, przesłankowo na podstawie art. 58§ 1 k.c. Sąd Okręgowy ustalił nieważność umowy z 21 października 2008 r. ex tunc, z uwagi to, że abuzywne postanowienie podlegały eliminacji bez możliwości wprowadzenia na jego miejsce innego podobnego mechanizmu, tyle że dozwolonego, jak i dlatego, że zachodzi niemożność rozliczenia takiej umowy, spowodowana wyeliminowaniem klauzuli niezbędnej do określenia wysokości podstawowego zobowiązania kredytobiorcy - czyli wysokości raty kredytowej albo pozostałej do zapłacenia części kredytu. Nie było również możliwości zastosowania na moment zawarcia umowy przepisu dyspozytywnego, umożliwiającego wykonanie zobowiązania zgodnie z wolą stron przez zastosowanie kursu średniego CHF publikowanego przez NBP w dniu uruchomienia kredytu, gdyż przepis art. 358 k.c. w obecnym brzmieniu został wprowadzony na mocy ustawy z dnia 23 października 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz ustawy – prawo dewizowe dopiero od 1 stycznia 2009 r. Podobnie nie jest możliwe wprowadzenie kursu średniego NBP poprzez zastosowanie w drodze analogii przepisów prawa wekslowego, gdyż ingerencja taka w treść stosunku umownego, przy braku w polskim porządku prawnym wyraźnego przepisu dyspozytywnego, mogącego mieć zastosowanie na dzień zawarcia umowy, byłaby zbyt daleko idąca zważywszy chociażby na obecny kierunek orzeczeń TSUE.

Wobec nieważności umowy uzasadnione było żądanie zapłaty obejmujące kwotę wpłaconą na rzecz banku ponad kwotę wypłaconego jej kredytu, jako zwrotu nienależnego świadczenia w oparciu o przepis art. 410 § 1 k.c., skoro

czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (§ 2 art. 410). Przepis art. 405 k.c. nakłada na każdego kto uzyskał przysporzenie obowiązek zwrotu, co jest źródłem stosunku prawnego jednostronnie zobowiązującego, a nie stanowi, że podmiot obowiązany powinien zwrócić korzyść z rozliczeniem tego co sam uzyskał od podmiotu uprawnionego. Skoro na podstawie jednej nieważnej umowy dwa podmioty uzyskały korzyść majątkową to powstały dwa stosunki prawne jednostronnie zobowiązujące, pomiędzy kredytobiorcą a bankiem, w którym kredytobiorca ma obowiązek zwrotu kapitału uzyskanego kosztem banku oraz pomiędzy kredytobiorcą a bankiem, w którym bank ma obowiązek zwrotu zapłaconych rat kosztem kredytobiorcy. Dlatego też sąd zasądził od pozwanej na rzecz powódki dochodzoną pozwem kwotę z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 listopada 2018 r., tj. od dnia następnego po doręczeniu pozwanej odpisu pozwu, po myśli art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 455 k.c.

Nie podzielił przy tym podniesionego przez pozwaną zarzutu przedawnienia, ponieważ roszczenie nie wynika ze stosunku rachunku bankowego (art. 731 k.c.) ani z działalności gospodarczej, podobnie jak nie ma charakteru świadczenia okresowego. Powódka domagała się zwrotu tego co świadczyła nienależnie w związku z nieważną umową kredytu, a ponieważ ani kredyt ani jego spłata w ratach nie jest świadczeniem okresowym w rozumieniu art. 118 k.c, zaś żądanie zwrotu świadczeń z tytułu nienależnego świadczenia (bezpodstawnego wzbogacenia) nawet jeśli obejmuje zwrot dokonywanych świadczeń okresowych, nie jest także roszczeniem o świadczenie okresowe, stąd termin przedawnienia określony jest wg. zasad ogólnych z art. 118 k.c. Z tego względu roszczenie powódki jako konsumenta nie uległo przedawnieniu, ponieważ pozew został wniesiony 22 października 2018 r., umowa została zawarta 21 października 2008 r., a pierwsza spłata nastąpiła zaś 10 listopada 2008 r.

Jako podstawę orzeczenia o kosztach procesu sąd powołał art. 98 k.p.c. i art. 113 ust. 1 u.k.s.c., obciążając nimi w całości pozwaną.

Wyrok ten w części tj. w zakresie pkt. 1, a w konsekwencji i w pkt 3, zaskarżył apelacją pozwany, zarzucając:

naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 299 k.p.c. przez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego oraz błędy w ustaleniach stanu faktycznego polegające na nieuwzględnieniu części treści zeznań Powódki, co doprowadziło do szeregu nietrafnych ustaleń faktycznych mających decydujący wpływ na ustalenia prawne, w szczególności że:

Powódce nie zostało wyjaśnione ryzyko związane z kredytem indeksowanym, oraz zasady, na jakich będzie ustalany kurs waluty obcej podczas gdy Powódka zeznała, iż była świadoma tego, że kurs franka wpłynął na wysokość jej raty, znała zasady, na jakich będzie wyliczona rata kredytu oraz kurs oraz na moment podpisywania umowy wszystko było dla niej jasne i przejrzyste zarówno co do umowy jak i co do kursu franka szwajcarskiego;

znajomość wysokości kursu sprzedaży CHF w dacie zawierania umowy przez Powódkę nie oznaczała, że w czasie dalszego wykonywania umowy będzie ten kurs znała, podczas gdy zeznała, iż po podpisaniu umowy śledziła kurs franka, była również świadoma tego, o ile procent wzrosła rata kredytu w dalszych latach wykonywania umowy oraz że wzrost ten jest spowodowany wzrostem kursu CHF;

naruszenie art. 246 k.p.c. i art. 247 k.p.c. przez ich niezastosowanie, polegające na przeprowadzeniu dowodu z przesłuchania Powódki przeciwko treści i osnowie dokumentów (wniosku kredytowego, decyzji kredytowej, porównania zastosowanych kursów vs. kurs NBP (kurs średni i kurs kupna tabela C) na podstawie rozliczenia kredytu, Rekomendacji S (...), Instrukcji stosowania wytycznych Rekomendacji S przez Doradców ds. Bankowości Hipotecznej, Pisma Zastępców Dyrektora Departamentu Kredytów Detalicznych i Departamentu Sprzedaży Detalicznej z dnia 25 kwietnia 2008 r., Pisma Dyrektora Departamentu Kredytów Detalicznych z dnia 6 kwietnia 2009 r., Postanowienia Prezesa UOKIK z dnia 18.09.2017 r. (...) 611—9/17/JS, Załącznika 11 do Umowy, Załącznika 5 do Umowy) i oparcie ustaleń faktycznych i prawnych jedynie na twierdzeniach Powódki.

naruszenie art. 227 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 271 § 1 k.p.c. przez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego przez nieuwzględnienie zeznań świadków R. G. (1) P. J. i

nietrafne przyjęcie, że Pozwany miał wpływ na sposób kształtowania się kursu franka szwajcarskiego, co prowadzi do abuzywności klauzul indeksacyjnych, a w konsekwencji do nieważności umowy i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami

naruszenie art. 385¹ § 1, § 2 i § 3 k.c. w zw. z art. 5 ust. 2 pkt 7 prawa bankowego oraz z art. 111 ust. 1 pkt 4 prawa bankowego oraz z art. 6 ust. 1 Dyrektywy Rady 93/13/EWG, przez ich błędną wykładnię i zastosowanie, wyrażające się w :

niewłaściwym zastosowaniu przepisu art. 385¹ § 1 k.c., § 2 i § 3 do spornych postanowień pomimo, że dotyczą one świadczenia głównego i są sformułowane w sposób jednoznaczny oraz zrozumiałe, a zatem nie powinny w ogóle podlegać badaniu pod kątem ich abuzywności ani stanowić podstawy do uznania umowy za nieważną z uwagi na ich bezskuteczność wobec Powódki;

nietrafnym odniesieniu wymogu jednoznaczności nie do tekstu umowy i jej postanowień ale do metodologii określania kursów walut przez banki na potrzeby dokonywania rozliczeń w oparciu o przepisy prawa bankowego;

pominięciu faktu, że wysokość zobowiązania Powódki jest określana według precyzyjnie opisanych ale zmiennych parametrów takich jak kurs waluty w dniu dokonania transakcji czy oprocentowanie zmienne oparte o wskaźnik LIBOR - które są jednoznaczne;

nadto, pomimo iż przepis art. 385¹k.c. nie powinien zostać zastosowany w sprawie, sąd stosując ten przepis:

nietrafnie odniósł swoje ustalenia co do rzekomej możliwości dowolnego ustalania kursu walutowego przez Pozwanego ze spreadów na kurs waluty w ogóle;

nie uwzględnił, że zarzut abuzywności sprowadza się do spreadów Pozwanego a nie kursów CHF w ogóle; art. 6 ust. 1 Dyrektywy Rady 93/13/EWG dopuszcza zastąpienie kursu sprzedaży z kursem ogłaszanym przez NBP lub tożsamym z nim kursem bazowym z tabeli A Pozwanego powstałym wskutek wyeliminowania widełek spread (kursy kupna i sprzedaży);

nietrafnie ustalił, że umowne odesłanie do tabeli kursowej Pozwanego (Tabeli A) oraz stosowanie kursów kupna i sprzedaży przy dokonywaniu wymiany walutowej w związku z wykonywaniem Umowy spełniało kumulatywnie przesłanki abuzywności wymienione w art. 385¹ § 1 k.c.;

pomiął iż Dyrektywa 93/13 przewiduje stosowanie sankcji nieważności Umowy jedynie w wyjątkowych wypadkach, które nie miały miejsca w niniejszym stanie faktycznym, gdyż nawet po wyeliminowaniu z Umowy postanowień dotyczących spreadów, nadaje się ona do wykonania w oparciu o kurs bazowy pozostały po usunięciu widełek kupna i sprzedaży.

naruszenie art. 385¹ k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na nietrafnym zastosowaniu do oceny zgodności umowy z dobrymi obyczajami okoliczności i obyczajów nie istniejących w dacie kontraktowania, lecz zaistniałych wiele lat po jej zawarciu (np. wzrost kursu CHF) lub w dacie orzekania przy jednoczesnym pominięciu okoliczności istniejących i stosowanych w chwili zawierania umowy.

naruszenie art. 353¹k.c. w zw. z art. 69 ust. 2 pkt 4a ustawy prawo bankowe poprzez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, polegające na:

przyjęciu, że Pozwany zastosował mechanizm waloryzacji, w tym indeksacji kursem waluty obcej, gdzie ustalenie w klauzuli indeksacyjnej miernika waloryzacji, jakim jest kurs waluty, nastąpiło przez odwołanie do czynnika wewnętrznego, nieobiektywnego i uzależnionego od strony Pozwanej, podczas gdy Pozwany nie ma realnego wpływu na kształtowanie się poziomów kursów walut;

Umowa nie wskazywała szczegółowych zasad określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego wyliczana jest w szczególności kwota kredytu, wysokość transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasady przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu, podczas gdy postanowienia Umowy w sposób jasny, klarowny i transparentny dla przeciętnego kredytobiorcy, określają powyższe dane.

naruszenie art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 EWG w zw. z art. 385¹ k.c. polegające na zastosowaniu sankcji nieważności umowy na podstawie blankietowego oświadczenia konsumenta, niepozwalającego na przyjęcie, że zostały łącznie spełnione warunki określone w uchwale SN III CZP 11/20 do przerwania stanu bezskuteczności zawieszonyj oraz że Powódka została należycie poinformowana o konsekwencjach jej oświadczeń.

naruszenie art. 7 ust. 1 Dyrektywy 93/13 EWG w zw. z art. 2 i 3 Traktatu o Unii Europejskiej i art. 2 Konstytucji RP przez jego niezastosowanie, co w rezultacie doprowadziło do zastosowania nieproporcjonalnej sankcji w postaci ustalenia nieważności umowy i nietrafnego uznania, że w takiej sytuacji świadczeniem nienależnym Powódki podlegającym zwrotowi jest suma wpłaconych rat a nie ich część wynikająca z zastosowania niedozwolonych postanowień dotyczących spreadów, co jest sprzeczne z celem Dyrektywy.

naruszenie art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 roku o zmianie ustawy prawo bankowe (tzw. Ustawa Antyspreadowa) przez jego błędną wykładnię, co doprowadziło do nieuwzględnienia faktu, iż jej wejście w życie uchyliło potencjalną abuzywność postanowień Umowy dotyczących mechanizmu indeksacji.

naruszenie art. 358 § 2 k.c., w zw. z art. L ustawy przepisy wprowadzające kodeks cywilny przez jego niezastosowanie do umowy o charakterze ciągłym, zawartej przed jego wejściem w życie i niedokonanie oceny skutków nieważności umowy wg stanu na dzień zaistnienia sporu, tj. z uwzględnieniem możliwości zastosowania do rozliczeń średniego kursu NBP.

naruszenie art. 354 k.c. w zw. z art. 56 k.c. przez jego niezastosowanie, wynikające z nietrafnego przyjęcie, że po usunięciu z Umowy abuzywnych postanowień nie jest możliwe zastosowanie średniego kursu NBP z uwagi na brak takiego zwyczaju, pomimo iż bezsporne jest iż zwyczaj taki istnieje i był stosowany właśnie na gruncie niniejszego stanu faktycznego przez długie lata (rozliczanie kredytu wg kursu średniego NBP) a w prawie polskim ugruntowana jest w orzecznictwie i piśmiennictwie zasada stosowania kursu średniego NBP do umów przewidujących rozliczenia w walucie ale nie przewidujących sposobu określania tego kursu.

naruszenie art. 395 k.c. w zw. z art. 5 k.c. przez jego niezastosowanie, albowiem Sąd uwzględniając powództwo na tej podstawie jakoby Umowa po usunięciu z niej rzekomo abuzywnych postanowień nie nadawała się do wykonania i była nieważna, w rzeczywistości umożliwił Powódce odstąpienie od Umowy, która stała się dla niej nieopłacalna ze względu na niezależny od Stron, późniejszy i nieistniejący w dacie kontraktowania wzrost kurs CHF, czyli po zmaterializowaniu się znanego Powódce i akceptowanego na etapie zawierania Umowy ryzyka walutowego. W dodatku owo szczególne „odstąpienie” nastąpiło po skorzystaniu ze świadczenia Pozwanego, po powiększeniu majątku Powódki wskutek skorzystania z tego świadczenia oraz w oparciu o jednostronne oświadczenie woli Powódki - co uzasadnia stwierdzenie, iż takie roszczenie stanowi nadużycie prawa i nie korzysta z ochrony.

naruszenie art. 123 § 1 ust. 2 k.c. w zw. z art. 410 k.c. i w zw. z art. 61 k.c. oraz art. 65 k.c. przez jego niezastosowanie wyrażające się w pominięciu okoliczności, iż w razie uznania, że Umowa po wyeliminowaniu z niej rzekomo niedozwolonych postanowień jest nieważna, Powódka dokonywała wielokrotnie uznania swojego długu, poprzez czynności faktyczne i prawne i w rezultacie błędnym ustaleniu, że świadczenie Powódki było nienależne, gdyż nastąpiło bez podstawy prawnej - podczas gdy nawet w razie uznania że sama Umowa jest nieważna (czemu Pozwany przeczy), strony łączą stosunek zobowiązaniowy wynikający ze złożonych przez nich następczo oświadczeń woli oraz czynności konkludentnych.

naruszenie art. 410 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i stwierdzenie, że wszelkie kwoty, które Powódka świadczyła na podstawie Umowy na rzecz Pozwanego, tytułem spłaty rat kapitałowo-odsetkowych, stanowią świadczenie nienależne a nie tylko te, które zostały zapłacone w związku z (niedozwolonymi) postanowieniami dotyczącymi sposobu dokonywania indeksacji za pomocą kursów kupna i sprzedaży CHF z Tabeli A Pozwanego.

Na tej podstawie domagał się zmiany wyroku w zaskarżonej części przez oddalenie powództwa, ewentualnie jego uchylecia w zaskarżonej części i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji oraz zasądzenia od Powódki kosztów postępowania.

Powódka żądała oddalenia apelacji i zasądzenia na swoją rzecz kosztów tego etapu postępowania od pozwanego.

Apelacja nie była uzasadniona i nie mogła prowadzić do oczekiwanego przez skarżącego skutku w postaci oddalenia powództwa lub uchylecia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, zwłaszcza że dla uwzględnienia drugiego z wniosków byłoby konieczne spełnienie którejs z przesłanek z art. 386 § 2-4 k.p.c., a to nie miało miejsca.

W pierwszej kolejności, wbrew argumentom środka zaskarżenia należy uznać, że ustalenia faktyczne, które poczynił Sąd Okręgowy nie noszą cech dowolności i znajdują oparcie w materiale dowodowym, ocenionym z uwzględnieniem zasad logiki i doświadczenia życiowego. Można zresztą już w tym miejscu zaznaczyć, że w części apelujący neguje ocenę prawną tych ustaleń, co nie mieści się w zarzutach natury procesowej.

Dowód ze świadków R. G. i P. J., został zgłoszony najogólniej rzecz ujmując na okoliczności dotyczące sposobu ewidencjonowania kredytów, pozyskiwania franków dla finansowania kredytów, czy sposobu tworzenia tabel kursów, a więc takie które nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, a zatem niewzględnie zeznań tych osób nie miało wpływu na jej ostateczny wynik i nie naruszało art. 227 k.p.c. w zw. z art. 232, 233 § 1 i 271 § 1 k.p.c.

Chybiony był także zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., w myśl którego sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Sąd Apelacyjny nie dostrzegł bowiem żadnych uchybień w zakresie koncentracji i oceny materiału dowodowego, zwłaszcza że skuteczne postawienie zarzutu naruszenia tej normy wymaga wykazania, że sąd orzekający uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, a tym samym naruszył zasadę swobodnej oceny dowodów, czemu pozwany nie sprostał. W szczególności nie przedstawił materiału dowodowego, który wskazywałby na przekazanie powódce informacji pozwalających realnie ocenić zakres ryzyka kursowego w perspektywie wielu lat, na który to okres umowa została zwarta oraz jego wpływu na stan zadłużenia i rzeczywisty koszt kredytu, który podważałby zeznania powódki, że nie była poinformowana o ryzyku kursowym. W orzecznictwie sądowym przyjmuje się, że jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena taka nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Jedynie w sytuacji gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej, nie uwzględnia zasad doświadczenia życiowego czy związków przyczynowo- skutkowych, ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok Sądu Najwyższego z dn. 27 września 2002r., II CKN 817/00).

Prawdziwe jest spostrzeżenie pozwanego, że sąd pierwszej instancji kwestionowane ustalenia odnośnie informacji o zasadach funkcjonowania kredytu i ryzyku kursowym poczynił w oparciu o zeznania powódki, jednakże wiedzę w tym przedmiocie miała właśnie kredytobiorczyni. Wiarygodności tych twierdzeń nie wzruszają oświadczenia jakie zostały zawarte w załączniku nr 11 (k. 111), ponieważ miały one charakter blankietowy i stanowiły część wzorca przygotowanego przez bank, a na podstawie zaferowanego przez kredytodawcę materiału brak było podstaw do przyjęcia, że powódka uzyskała zrozumiałą, pełną i szczegółową informację w tym zakresie. Podkreślić należy, że wszelkie dokumenty dotyczące umowy na jakie się pozwany (wniosek kredytowy, załączniki), aby kredytobiorca mógł uzyskać kredyt musiały zostać podpisane. Pozostałe zaś dokumenty wymienione w pkt II.2 apelacji, są albo

wewnętrznymi dokumentami pozwanego, albo opiniami i stanowiskami osób lub instytucji w zakresie tzw. „kredytów frankowych”, a zatem dla oceny prawdziwości zeznań powódki nie mogą mieć znaczenia. Prowadzenie dowodu z przesłuchania stron nie było zatem dowodem przeciwko osnowie dokumentu, a dotyczy okoliczności w jakich dokumenty te zostały sporządzone, a zatem nie narusza art. 246 i 247 k.p.c. W istocie odnosił się zresztą nie do samej czynności, gdyż zawarcie umowy nie było sporne, ale sposobu dokonywania uzgodnień i ich zakresu oraz rodzaju udzielonych informacji.

Nie można również podzielić poglądu pozwanego, że powódka знаła zasady wyliczania rat i kursu w chwili podpisywania umowy. Owszem użyła takich słów, niemniej z kontekstu jej wypowiedzi wynikało, że uwypuklano zalety kredytu frankowego, wskazując na niższe niż przy kredycie w złotych raty, a także powoływano się na stabilność waluty. Prezentowana symulacja dotyczyła tylko wysokości spłat kredytu we frankach i w złotych, gdzie znacznie korzystniej wypadał kredyt frankowy. Natomiast powódka mówiąc, że kurs franka wpłynął na wysokość raty, odnosiła to do chwili wykonywania umowy (wskazując dodatkowo, że rata rosła), a nie do chwili jej zawierania. Prawdą jest również, że zeznała, że znała wysokość kursu w chwili spłaty, gdyż sprawdzała go w publikowanej przez bank tabeli, jednakże był on mniej korzystny niż w kantorze, a dodatkowo nie można z tych twierdzeń wyprowadzić wniosku, do jakiego zmierza pozwany, artykułując ten zarzut, ponieważ informacja o kursie obowiązującym w danym dniu, nie jest równoznaczna z możliwością skontrolowania jego zasadności, skoro jego ustalenie leżało wyłącznie w gestii banku. Podobnie mówiąc o znajomości zasad wyliczenia raty kredytu, powódka odnosiła to do okoliczności, że będą one przeliczane z CHF na złote, ale nie do tego w jaki sposób. Z tych względów zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 i 299 k.p.c. nie były zasadne.

Sąd odwoławczy w pełni podziela także rozważania prawne przedstawione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, przy czym podkreślić wypada, że wiele ze wskazanych w apelacji zarzutów naruszenia przepisów prawa materialnego było już podnoszone przez pozwanego w toku postępowania pierwszo instancyjnego i Sąd Okręgowy się do nich w swoim uzasadnieniu ustosunkował.

Przed odniesieniem się do poszczególnych z nich trzeba zaznaczyć, że w toku postępowania powódka twierdziła, że jest świadoma skutków nieważności umowy, co istotne już wykonanej, a dodatkowo była reprezentowana przez fachowego pełnomocnika, w związku z czym nie zachodzi obawa o naruszenie podstawowych standardów jej ochrony jako konsumentów, wynikających z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG (por. uchwała SN z 7 maja 2021 roku, III CZP 6/21).

Prawdziwe jest twierdzenie, że umowa kredytu denominowanego (waloryzowanego) mieści się w ramach konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353¹ k.c. w związku z art. 69 ustawy z 1997 r. prawo bankowe). Uzupełnieniem zasady swobody umów jest przepis art. 358¹ § 2 k.c., zgodnie z którym strony mogą zastrzec w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego niż pieniądź miernika wartości.

Kwestionowane postanowienia umowy kredytu obejmują jednak nie tylko zasady przeliczenia kursów walut, ale i postanowienia, które wprowadzają do umowy ryzyko kursowe, stanowiąc klauzulę określającą główne świadczenia stron. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 30 września 2020 r., I CSK 556/18, stwierdził, że zastrzeżone w umowie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej klauzule, a zatem także klauzule zamieszczane we wzorcach umownych kształtujące mechanizm indeksacji określają główne świadczenia kredytobiorcy.

Wbrew stanowisku prezentowanemu przez skarżącego trafnie za niedozwolone w świetle art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c. uznał Sąd Okręgowy klauzule zawarte w § 1 ust. 1 i § 2 ust. 9 i § 5 ust. 1 umowy kredytu z dnia 21 października 2008 roku. Oceny charakteru tych postanowień, jak wskazał Sąd Najwyższy (uchwała z 20 czerwca 2018 roku, III CZP 29/17), stosownie do art. 4 ust. 1 oraz art. 3 ust. 1 wdrożonej do polskiego porządku prawnego Dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy dokonać w odniesieniu do chwili zawarcia umowy kredytu oraz do wszystkich okoliczności, o których pozwany wiedział lub mógł wiedzieć przy zawieraniu umowy. Nieuczciwy charakter umowy zawarty we wskazanych postanowieniach umownych

polegał na przeliczeniu wysokości zobowiązania kredytobiorcy z waluty polskiej na walutę CHF po raz pierwszy przy uruchomieniu kredytu, a następnie każdorazowo przy spłacie kolejnych rat kredytu. Takie ukształtowanie treści umowy nie spełniało przy tym wymogów określonych w art. 69 ust. 1 i ust. 2 pkt 2 prawa bankowego, bowiem nie określało w sposób jednoznaczny kwoty kredytu, którą z dnia zawarcia umowy kredytobiorca zobowiązany był zwrócić. Abuzywny charakter miał także mechanizm przeliczania kwoty kredytu i ustalania wysokości rat kredytowych rzutujący na zakres świadczeń stron oparty o kurs CHF ustalany przez pozwanego zgodnie z obowiązującą u niego tabelą kursów. Dodatkowo do przeliczenia dokonywanego przy wypłacie kredytu stosowany był kurs kupna CHF, zaś przy przeliczaniu wysokości spłacanych rat kurs sprzedaży tej waluty. Przy braku zdefiniowania pojęcia (...) pozwany uzyskał możliwość samodzielnej modyfikacji wysokości kwoty wypłaconej jako kapitał kredytu, a następnie określonej w złotych wysokości spłacanych rat tak w zakresie kapitału, jak i odsetek. Okoliczność, w jakim zakresie korzystał z tej możliwości i czy ewentualnie przyjmowany do przeliczenia kurs CHF był zbliżony ze średnim kursem NBP dla konstrukcji umowy nie ma natomiast znaczenia, co oznacza że dotyczące tej kwestii argumenty nie mogły mieć wpływu na rozstrzygnięcie sprawy. Dla oceny abuzywnego charakteru postanowienia umownego istotne jest bowiem, że zasady w oparciu o które tabele były ustalane, zależały wyłącznie od woli banku i mogły w każdym momencie ulec zmianie. W doktrynie i orzecznictwie obecnie przyjmuje się, że odwołanie się do kursów walut zawartych w tabeli i ogłaszanych w siedzibie banku narusza równowagę stron umowy przez nierównomierne rozłożenie uprawnień i obowiązków między partnerami stosunku obligacyjnego. Prawo banku do ustalania kursu waluty nieograniczone nieskonkretyzowanymi, obiektywnymi kryteriami zmian stosowanych kursów walutowych świadczy o braku właściwej przejrzystości i jasności postanowienia umownego, co uniemożliwia konsumentowi przewidzenie na podstawie zrozumiałych kryteriów potencjalnych konsekwencji ekonomicznych wynikających z tej umowy. Umowa jest bowiem sprzeczna z naturą zobowiązania jako takiego, jeżeli określone świadczenie zostanie pozostawione woli wyłącznie jednej ze stron. Oba kursy waluty tj. kupna i sprzedaży były określane przez pozwanego, bez zawarcia w umowie sposobu ustalania tego kursu. Takie postanowienia klauzuli indeksacji pozwalały pozwanemu na dowolną i nieograniczoną umową zmianę wysokości świadczenia. Oczywistym jest przy tym (co pozwany szczególnie akcentuje), że nie miał wpływu na wysokość kursów stosowanych na rynkach walutowych, jednakże sposób określania kursów stosowanych dla poszczególnych transakcji w świetle umowy nie był niczym ograniczony, skoro mógł ustalić równocześnie kilka tabeli kursów i stosować je w zależności od rodzaju transakcji, a więc inny kurs dla transakcji kantorowych, inny dla skupu/sprzedaży dokonywanej za pośrednictwem rachunków bankowych, zaś jeszcze inny dla obliczeń związanych z udzieleniem i spłatą kredytu. Do niego należało także określenie swojej prowizji z tytułu wymiany walut. W ten sposób powódka nie miała możliwości zweryfikowania prawidłowości określonej przez pozwanego równowartości kredytu w CHF, który został wypłacony w złotych, ani prawidłowości wyliczonej w danym miesiącu raty kredytu, którą zobowiązana była zapłacić. W efekcie określenie wysokości należności obciążającej konsumenta z odwołaniem do tabel kursów ustalanych jednostronnie przez bank, bez wskazania obiektywnych kryteriów, jest nietransparentne, pozostawia pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarcza kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz narusza równorzędność stron (por. wyrok SA w Warszawie z dnia 3 kwietnia 2020 roku, VI ACa 27/19, czy wyrok SN z 29 października 2019 roku, IV CSK 309/18), a tym samym pozwala na uznanie, że postanowienia umowne określające główne świadczenia stron w postaci obowiązku zwrotu kredytu i uiszczenia odsetek nie były jednoznacznie określone w rozumieniu art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c.

Przy tej okazji można się odnieść do zarzutu naruszenia przez sąd art. 111 ust. 1 pkt 4 prawa bankowego, który także był chybiony. Przepis ten odnosi się wyłącznie do obowiązku informacyjnego, a jego wypełnienie przez bank nie zwalnia banku z konieczności zamieszczenia odpowiednich postanowień w regulaminach lub innych wzorcach umownych, którymi bank się posługuje przy zawieraniu umów z klientami, a zatem skoro postanowienie odwołujące się do tabeli kursów miało być jednoznaczne, winno wskazywać jakie są zasady ustalania kursu według sprawdzalnych i obiektywnych czynników.

Nie można również zgodzić się z pozwanym jakoby zawarte w umowie klauzule indeksacyjne zostały wynegocjowane i indywidualnie uzgodnione z powódką. Nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu; w szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (art. 385¹ § 3 k.c.). Za indywidualnie uzgodnione można

uznać bowiem jedynie takie postanowienia, które były przedmiotem negocjacji, bądź są wynikiem porozumienia lub świadomej zgody co do ich zastosowania. Warunki umowy muszą zostać uznane za niewynegocjowane indywidualnie, jeżeli zostały sporządzone wcześniej i konsument nie miał wpływu na ich treść, zwłaszcza jeśli zostały przedstawione w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej. Takie indywidualne uzgodnienie nie ma również miejsca, gdy konsument ma jedynie hipotetyczną, możliwość pertraktacji, ponieważ konieczne jest wspólne ustalenie ostatecznego brzmienia klauzul umownych, w wyniku rzetelnych negocjacji, w ramach których konsument ma realny wpływ na treść kontraktu, chyba że poszczególne postanowienia zostały przez niego sformułowane i włączone na jego żądanie (zob. postanowienie SN z 6 marca 2019 r. I CSK 462/18). Ciężar wykazania okoliczności, że klauzule zostały uzgodnione indywidualnie, spoczywa na pozwanym (art. 385¹ § 4 k.c.), której to powinności w niniejszym wypadku nie sprostął. Wbrew tezie skarżącego za indywidualne uzgodnienie warunków nie może być uznany wybór przez konsumenta jednej z kilku oferowanych przez bank wersji kredytu. W tym wypadku brak indywidualnego uzgodnienia kwestionowanych przez powódkę postanowień umownych dotyczących indeksacji wynika także ze sposobu zawarcia umowy – opartej o treść stosowanego przez pozwanego wzorca, co praktycznie wyklucza możliwość indywidualnego wpływania przez konsumenta na treść powstałego stosunku prawnego poza ustaleniem kwoty kredytu, okresu spłaty, ewentualnie wysokości marży banku. Skoro wpływ konsumenta musi mieć charakter realny dla oddziaływania na treść postanowień umownych i zostać mu rzeczywiście zaoferowany, a nie polegać na teoretycznej możliwości wystąpienia z wnioskiem o zmianę określonych postanowień, okoliczność że znał treść danego postanowienia i je rozumiał, nie przesądza czy zostało ono indywidualnie uzgodnione. W tym wypadku ani podczas wstępnych rozmów o udzieleniu kredytu, ani przy zawieraniu umowy nie było mowy o ryzyku walutowym ani o tym, jak tworzone są tabele kursowe, nie przedłożono symulacji historycznych kursów CHF, a projekt umowy był już przygotowany do podpisu.

Za indywidualnym uzgodnieniem treści postanowień nie przemawia także podpisane przez powódkę oświadczenia, że została poinformowana o ryzyku i skutkach wynikających ze zmiennej stopy procentowej i zmiany kursów waluty oraz że rozumie zasady kredytu indeksowanego do waluty wymiennej, o czym była już wyżej mowa. Po raz kolejny trzeba powtórzyć, że podpisanie tego oświadczenia miało charakter wyłącznie formalny, konieczny dla uzyskania kredytu, gdyż dołączenie go do umowy nie oznacza, że pozwany zrealizował ze szczególną starannością, jakiej wymagało wprowadzenie do ponad 30 letniej umowy mechanizmu waloryzacji, obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego. Ryzyko to miało bowiem zasadnicze skutki dla zwiększenia raty kredytu, a przede wszystkim dla wysokości zadłużenia pozostałego do spłaty i w oczywisty sposób wpływało na stan majątkowy kredytobiorcy. W sytuacji gdy kurs waluty przekroczy określony poziom kredyt staje się nieopłacalny, a w skrajnych wypadkach może nawet doprowadzić kredytobiorcę do zachwiania jego sytuacji finansowej. Tym samym wypełnienie obowiązku informacyjnego wymagało pełnej informacji o ryzyku, zarówno w odniesieniu do wysokości raty, jak i kapitału pozostałego do spłaty możliwej do uzyskania w dacie zawarcia umowy. Wprawdzie okoliczność, że kursy walutowe, stanowiące narzędzie indeksacji, mogą ulegać zmianie jest powszechnie znana, jednakże zawarcie umowy, według której wysokość zobowiązań kredytobiorcy w długim okresie jej realizacji zależała od kursu waluty obcej, powinno poprzedzić udzielenie przez bank informacji wykraczających poza pewien poziom ogólności. Można bowiem z prawdopodobieństwem granicznym z pewnością uznać, że osoba świadoma nieprzewidywalności rynku walutowego i w pełni poinformowana o ryzyku kursowym raczej nie zdecydowałaby się na zawarcie umowy na warunkach obecnie kwestionowanych. Wątpliwe jest zresztą aby sam pozwany spodziewał się wahań kursowych na takim poziomie, jak rzeczywiście wystąpiły, a zatem odwołanie się do oświadczeń powódki, że jest świadoma ryzyka zmian kursów walutowych i ich wpływu na wysokość zobowiązania nie jest zasadne. Przyjęcie takiej argumentacji prowadziłoby do wniosku, że ryzyko zmian kursowych w skali nieprzewidzianej przez żadną ze stron kontraktu ponieść ma tylko jedna z nich, mianowicie kredytobiorca. Taki pogląd nie da się pogodzić z zasadą równowagi kontraktowej stron. Dodatkowo nawet rozważny konsument nie jest profesjonalistą i ma prawo do informacji, która nie będzie go wprowadzać w błąd. Brak tego rodzaju pouczenia wskazuje na rażące naruszenie interesów powódki jako konsumenta (art. 22¹ k.c.) i pozwala uznać zakwestionowane klauzule za abuzywne.

W myśl art. 385¹ § 1 k.c. konsekwencją uznania za abuzywne zawartych w umowie z konsumentem i niezgodzonych indywidualnie klauzul waloryzacyjnych (indeksacyjnych) jest stan niezwiązania stron umowy zakwestionowanymi

postanowieniami, który to przepis stanowi implementację dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. Urz. UE 1993 L 95, s. 29, ze zm.).

W związku z tym, Sąd Okręgowy trafnie rozważał czy po wyeliminowaniu tych niedozwolonych klauzul, umowa kredytu może nadal obowiązywać w pozostałym zakresie, czy też uznać ją przesłankowo za nieważną, w szczególności ze względu na brak któregoś z koniecznych jej elementów. Sąd odwoławczy zna rozbieżne poglądy judykatury odnoszące się do tego, że postanowienia umowy zawierające klauzule waloryzacyjne spełniają jedynie rolę wprowadzonego dodatkowo do umowy mechanizmu przeliczeniowego świadczeń pieniężnych stron i nie współokreślają składnika głównego umowy kredytowej. Podzielił jednak stanowisko Sądu Okręgowego, że w realiach sprawy klauzule te określają główne świadczenia stron i to zarówno świadczenie kredytodawcy (kwotę kredytu), jaki świadczenie kredytobiorcy (wysokość zobowiązania do spłaty), które zostały sformułowane w sposób niejednoznaczny. Ich usunięcie ze skutkiem *ex lege* i *ex tunc* powoduje, że brak jest określenia w umowie jej elementów koniecznych przewidzianych w art. 69 prawa bankowego, ponieważ ich wyeliminowanie nie pozwoliłoby obliczyć sumy, jaką powodowie zobowiązani są zwrócić z tytułu kredytu.

Jak wskazał Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18 „art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę” (por. pkt 58-62 oraz pkt 3 sentencji). Artykuł ten należy zatem interpretować w ten sposób, iż nie stoi on na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy. Skoro w niniejszej sprawie klauzule indeksacyjne określały świadczenie główne stron, ich usunięcie spowodowało zmianę głównego przedmiotu umowy. Wprawdzie Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej - z powołaniem się na stanowisko wyrażone w wyrokach z 30 kwietnia 2014 r. w sprawie K. i K. R., C-26/13 oraz z 26 marca 2019 r. w sprawie (...) B. i B., C-70/17 stwierdził, że art. 6 ust. 1 Dyrektywy nie stoi na przeszkodzie zastąpieniu nieuczciwego postanowienia umownego wspomnianym przepisem dyspozytywnym albo przepisem mającym zastosowanie, jednak może nastąpić to w razie wyrażenia na to zgody przez strony, a poza tym możliwość ta jest ograniczona do przypadków, w których usunięcie nieuczciwego postanowienia umownego, wbrew woli konsumenta, zobowiązywałoby sąd do unieważnienia umowy jako całości, narażając go tym samym na szczególnie szkodliwe skutki.

Stanowisko to dotyczące zastosowania tzw. klauzuli redukcji utrzymującej skuteczność postanowienia zawierającego warunek nieuczciwy nie zdezaktualizowało się na skutek orzeczenia TSUE z dnia 29 kwietnia 2021 r. w sprawie C-19/20 przeciwko Bankowi (...) S.A, podtrzymano w nim bowiem pogląd, że „w przypadku stwierdzenia przez sąd krajowy nieważności nieuczciwego warunku zawartego w umowie zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w taki sposób, że niezgodny z tym przepisem jest przepis prawa krajowego dający sądowi krajowemu możliwość uzupełnienia tej umowy przez zmianę treści owego warunku. Gdyby bowiem sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w takich umowach, to takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13, gdyż przyczyniłoby się do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców przez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania rzeczonych warunków, wiedząc, że nawet gdyby miały być one unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes przedsiębiorców (pkt 68 i tam powołany wyrok z dnia 26 marca 2019 r., A. B. i B., C-70/17 i C-179/17, EU:C:2019:250, pkt 54 i przytoczone tam orzecznictwo)”. Sąd Apelacyjny podziela także wyrażony przez Sąd Najwyższy pogląd, że konsekwencją stwierdzenia

niedozwolonej klauzuli umownej, spełniającej wymagania art. 385¹ k.c. jest działająca ex lege sankcja bezskuteczności niedozwolonego postanowienia, przy czym przepis ten wyłącza stosowanie art. 58 § 3 k.c., co uzasadnia stanowisko, że nieuczciwe postanowienia indeksacyjne nie powinny być zastępowane innym mechanizmem przeliczeniowym opartym na przepisach kodeksu cywilnego.

Sąd Okręgowy zasadnie również przyjął, że nie może uzupełniać luk powstałych po wyeliminowaniu tych klauzul, ponieważ stanowiłyby to niedopuszczalną konwersję umowy, zwłaszcza że wprowadzanie w miejsce kursu kupna i sprzedaży CHF jakiegokolwiek innego miernika wartości (w tym kursu średniego NBP) byłoby zbyt daleko idącą modyfikacją umowy, wnosząc do niej zupełnie nowy element. Podstaw do zastąpienia abuzywnej klauzuli waloryzacyjnej inną, a w szczególności taką, która określałaby inny sposób ustalenia kursu waluty waloryzacji nie daje art. 385¹ k.c. Nie może jej stanowić też art. 358 § 2 k.c., ponieważ nie może być stosowany w drodze analogii, a dodatkowo nie obowiązywał w chwili zawierania umowy.

Z podobnych względów wskazanej luki nie może wypełnić norma art. 69 ust. 3 prawa bankowego uprawniająca kredytobiorcę do spłaty kredytu indeksowanego lub denominowanego do waluty obcej, w tej walucie, ponieważ także ten przepis wszedł w życie po zawarciu umowy kredytu, zwłaszcza że jedną z fundamentalnych zasad prawa cywilnego jest zasada stosowania prawa materialnego z daty dokonania czynności prawnej. Tym samym nie jest także zasadne stanowisko o możliwości zastosowania powołanych norm w oparciu o art. L przepisów wprowadzających k.c. Ocena, a tym bardziej ingerencja w stosunek prawny w oparciu o przepis prawa materialnego, wprowadzony do porządku prawnego później, jako godząca w tę zasadę jest niedopuszczalna. Zastąpienie przez Sąd nieuczciwych postanowień umowy postanowieniami uczciwymi byłoby również sprzeczne z celem Dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, jakim jest zapobieganie kolejnym naruszeniom. Nie jest również zasadny argument, jakoby na podstawie art. 56 k.c. w zw. z 354 i 65 § 1 i 2 k.c. należało zastosować kurs rynkowy lub zwyczajowy to jest kurs średni NBP, ponieważ w praktyce bankowej nie wykształcił się zwyczaj przyjmowania do rozliczeń kredytów indeksowanych do waluty obcej średnich kursów NBP, a takie działanie również byłoby sprzeczne z zasadniczym celem dyrektywy.

Brak jest także dowodów aby powódka wyraziła świadomą wolę rezygnacji z prawa powołania się na niedozwolony charakter postanowień umownych i uznanie za ważną umowy zawierającej niedozwolone postanowienia, których eliminacja uniemożliwia utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony. Oceny charakteru tych postanowień i konsekwencji ich abuzywności dokonać należało – jak już wskazywano wyżej – według daty zawarcia umowy. To zaś wyklucza przyjęcie za zasadną koncepcji skarżącego, jakoby czynności, których dokonała powódka w trakcie wykonywania spornej umowy (wykorzystanie kredytu na cel zgodny z jej postanowieniami, spłata rat) wskazywały na uznanie długu (art. 123 k.c.), a tym samym na wolę zaakceptowania wykonywania umowy z abuzywnymi postanowieniami, zwłaszcza że jak wynika z zeznań kredytobiorczynie wówczas nie miała jeszcze wiedzy o istnieniu w umowie klauzul abuzywnych.

Wbrew wywodom środka odwoławczego sąd pierwszej instancji nie stosował art. 395 k.c., gdyż w ogóle nie rozważał możliwości odstąpienia powodów od umowy, nawet jeśliby to „odstąpienie” rozumieć w sposób prezentowany przez skarżącego. Nie miało także miejsca naruszenie art. 5 k.c., ponieważ kredytobiorczynie korzystała z przyznanych sobie jako konsumentowi uprawnień do kontroli umowy w zakresie ewentualnej abuzywności, co nie jest nadużyciem praw podmiotowych, a dodatkowo dla skuteczności takiego zarzutu niezbędne byłoby wskazanie z jaką zasadą współzycia społecznego ich działanie było sprzeczne, a tego skarżący nie uczynił.

Z oświadczeń powódki, prezentowanych procesie wynikało, że jest świadoma konsekwencji ustalenia nieważności umowy i się na nie godzi a zatem Sąd Okręgowy trafnie uznał, że usunięcie klauzul indeksacyjnych (waloryzacyjnych) czyni zawartą przez strony umowę dotkniętą nie dającym się usunąć brakiem, skutkującym jej nieważnością, co było niezbędną przesłanką roszczenia o zapłatę.

Skutkiem takiego stwierdzenia jest bowiem powstanie obowiązku rozliczenia wzajemnie pełnionych świadczeń jako świadczeń nienależnych w myśl art. 410 § 2 k.c., skoro odpadła jego podstawa. Ten, kto je spełnił, może żądać zwrotu,

choćby był równolegle dłużnikiem kontrahenta. W świetle § 1 art. 410 k.c. samo spełnienie świadczenia nienależnego jest źródłem roszczenia zwrotnego przysługującego zubożonemu niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie spełnione świadczenie wzbogaciło osobę, na rzecz której świadczenie zostało spełnione. Fakt spełnienia takiego świadczenia wypełnia przesłankę zubożenia po stronie świadczącego, a jego uzyskanie przesłankę wzbogacenia po drugiej stronie. Roszczenie o zwrot tego świadczenia nie uległo przedawnieniu, ponieważ bieg przedawnienia nie mógł rozpocząć się wcześniej niż z chwilą powołania się przez powódkę wobec pozwanego na nieważność umowy, a to nastąpiło w pozwie, doręczonym 31 października 2018 r. Ze względu na wyróżniane w nauce sankcje wadliwości czynności prawnych, czyli nieważność bezwzględną, nieważność względną, bezskuteczność zawieszoną i bezskuteczność względną, można wskazać że sankcja nieważności i bezskuteczności względnej zakładają, że czynność jest ważna, a ta ważność (skuteczność) może jedynie zostać uchylona w drodze orzeczenia sądu czy właściwego oświadczenia wobec wierzyciela z mocą wsteczną. Dla stosowania tych sankcji byłoby zatem niezbędne stwierdzenie, że niedozwolone postanowienia umowne są ważne, a to jest sprzeczne z brzmieniem art. 385¹ § 1 k.c. Mając z kolei na względzie rozwiązanie przyjęte przez TSUE, konstrukcyjne wadliwość wynikająca z abuzywności postanowień najbliższa jest bezskuteczności zawieszonej, co oznacza że konsument może rezygnując z ochrony wyrazić zgodę na związanie niedozwolonym postanowieniem lub odmówić zgody na takie rozwiązanie. Oznacza to, że w okresie zawieszenia żadna ze stron nie może się uwolnić od zawartej umowy, a tym samym wymagalność roszczeń restytucyjnych rozpoczyna się od chwili ustania tego stanu zawieszenia. W konsekwencji termin przedawnienia roszczeń może rozpocząć się dopiero od chwili, gdy kredytobiorca złoży w sposób świadomy oświadczenie w tym zakresie (por. uch. SN z 16.02.2021, III CZP 11/20). Dlatego też termin przedawnienia roszczeń każdej ze stron, najwcześniej mógł rozpocząć bieg z chwilą doręczenia oświadczenia o skorzystaniu z przyznanej przepisami ochrony kontrahentowi, gdyż dopiero wówczas oświadczenie to do niego dociera. Przepisy art. 118 k.c. i 120 k.c. w zw. z art. 455 k.c. zostały więc zastosowane prawidłowo. Kwestia rzekomego uznania długu i jego wpływu na stosunek zobowiązaniowy stron została już omówiona wyżej, co oznacza że nie doszło do obrazy art. 123 § 1 pkt 2 k.c. w zw. z art. 410 k.c., 61 k.c. i 65 k.c.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny uznał, że nie miały miejsca wskazywane przez pozwanego naruszenia prawa procesowego czy materialnego, a zatem apelacja jako pozbawiona uzasadnionych podstaw w oparciu o art. 385 k.p.c. podlegała oddaleniu, czego konsekwencją było zastosowanie wynikającej z art. 98 § 1 k.p.c. zasady odpowiedzialności za wynik sprawy i obciążenie kosztami postępowania apelacyjnego pozwanego. Powódce należał się więc zwrot wynagrodzenia pełnomocnika, zgodnie z § 2 pkt 6 i § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za adwokackie.

SSO del. Aneta Pieczyrak-Pisulińska